Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 1 lipca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 178

Zebranie lwowskiego skupienia „Zarzewia"

wypowiada się zdecydowanie przeciwko wciąganiu organizacji w nieodpowiedzialne gierki

Wczoraj we Lwowie odbyło się pod przewodnictwem prezesa prof. E. Romera, zebranie lwowskiego skupienia „Zarzewia", przy udziale reprezentantów skupień stanisławowskiego i koło myjskiego.

Na zebranie przybył z Warszawy min. Kożuchowski, który w obszernie i głęboko ujętym odczycie omówił zagadnienie gospodarczej przebudowy Polski.

Nad referatem powyższym wywiązała się obszerna i długa dyskusja, w której szereg mówców poruszało najbardziej istotne i najbardziej aktualne sprawy polskiego życia społeczno-gospodarczego.

W drugiej części zebrania przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych. Po długiej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

Nawiązując do rezolucji lwowskiej z 1 maja r. b. skupienie lwowskie Zarzewia stwierdza:

1) że ogłoszone w prasie rezolucje konferencji lubelskiej, zorganizowanej przez skupienie lubelskie Zarzewia nie są wyrazem myśli politycznej Zarzewia,

2) że skupienie lwowskie nie ma żadnej łączności z grupami Falangi, Jutra Pracy, których przedstawiciele brali udział w konferencji lubelskiej,

3) że członkowie skupienia lwowskie go uczestniczyli w konferencji lubelskiej w charakterze obserwatorów,

4) że pismo „Szlakiem Zarzewia" nie jest organem Zarzewia i używa bez upoważnienia historycznych emblematów Zarzewia i Polskich Drużyn Strzeleckich; stwierdza się równocześnie, że gdyby „Szlakiem Zarzewia" było zorganizowane jako pismo dyskusyjne, mogłoby spełnić pożyteczną rolę organizowania myśli politycznej w służbie idei koncentracji narodowej,

5) że Zarzewie zgodnie z rezolucjami z 1 maja b. r. popierając dążenia do koncentracji narodowej, uważa za konieczne porozumienie się z młodym pokoleniem.

Agrement dla posła Ekisa

Warszawa, 30. 6. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił agrement p. Ludwikowi Ekisowi, byłemu łotewskiemu ministrowi skarbu, desygnowanemu przez rząd łotewski na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Łotwy w Warszawie.

Masowa emigracja z sandżaku Aleksandretty

Bejrut, 30. 6. (PAT.) Ludność arabska, ormiańska i kurdyjska masowo opuszcza sandżak Aleksandretty. Już około 1100 rodzin przeniosło się wraz z dobytkiem do Latakiji, Tripoli, Hamy i innych miast syryjskich, a częściowo do Iraku i Egiptu. Władze sprzyjają tej emigracji, stawiając jednak za warunek, że wyjazd jest ostateczny — bez prawa powrotu.

Olbrzymia epidemia cholery szaleje w Chinach

Szanghaj, 30. 6. (PAT) Pomimo licznych zarządzeń profilaktycznych, wydanych przez władze japońskie i władze koncesji międzynarodowej, epidemia cholery rozszerza się coraz dalej.

LICZBA CHORYCH WYNOSI JUŻ KILKA TYSIĘCY.

Sale szpitali przepełnione są chorymi a władze sanitarne stwierdzają, że W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH DNI NIE BĘDĄ MOGŁY POMIEŚCIĆ ANI JEDNEGO CHOREGO WIĘCEJ.

Epidemia w Szanghaju jest tym bardziej groźna, że ludność chińska wszelkimi sposobami stara się uchylić od obowiązkowego szczepienia przeciwcholerycznego, nie mając zupełnie zaufania do szczepionki. Ulicami miasta krążą patrole sanitariuszy marynarki i piechoty japońskiej, które legitymują przechodniów, domagając się przedstawienia zaświadczeń o szczepieniu ochronnym, a w razie gdy przechodzień zaświadczenia nie posiada, doraźnie poddają go szczepieniu.

Korespondenci dzienników zagranicznych wszyscy zostali poddani szczepieniu, które przeprowadził wojskowy lekarz japoński w czasie jednej z konferencji prasowych z władzami wojskowymi japońskimi w Szanghaju.

We Francji wprowadzono karę śmierci

Paryż, 30. 6. (PAT) Ogłoszony dziś został dekret wprowadzający karę śmierci za szereg zbrodni przeciwko „bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa" i za zbrodnie szpiegostwa w czasie pokoju.

Zajęcie statku sowieckiego

Moskwa, 30. 6. (PAT). Sowiecki statek-chłodnia, który osiadł na mieliźnie w pobliżu wybrzeży japońskich, został zatrzymany przez władze japońskie, które uwięziły kapitana statku oświadczając, iż statek znajdował się w strefie niedozwolonej dla żeglugi.

Ustąpienie Czang-Kai-Szeka

podstawowym warunkiem zaprzestania wojny

Tokio, 30. 6. (PAT.) Na konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych, przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że ustąpienie Czang-Kai-Szeka stanowi podstawowy warunek zaprzestania kroków wojennych, lecz samo przez się nie jest wystarczające. Japonia musi mieć pewność, że Kuomintang nie będzie patronował akcji dalszego oporu po ustąpieniu Czang-Kai-Szeka.

Na tejże konferencji przedstawiciel ministerstwa oświadczył, że koła miarodajne w Tokio nie przywiązują wagi do informacji prasy japońskiej, jakoby podróż ambasadora Wielkiej Brytanii w Chinach Kerra do Hankou, miała na celu wywarcie presji na rząd chiński dla spowodowania dymisji Czang-Kai-Szeka. W zakończeniu przedstawiciel ministerstwa zaprzeczył stanowczo, jakoby ambasador W. Brytanii w Tokio Craigie miał proponować pośrednictwo Anglii w zatargu chińsko-japońskim.

Kamienna lawina runęła na szkołę

Tokio, 30. 6. (PAT.) W pobliżu Yosukosuka, ulewne deszcze spowodowały oberwanie się skał na wzgórzu, u stóp którego znajdowała się szkoła dla dziewczynek. Kamienna lawina zmiotła budynek szkolny, porywając ze sobą 30 dziewczynek w wieku od 10 do 12 lat. Kilka z nich zdołano uratować, los pozostałych nie jest jeszcze znany.

Wojska powstańcze prą naprzód

Krwawe walki na odcinku Arlana — Bombardowanie Walencji

Salamanka, 30. 6. (PAT) Komunikat głównej kwatery powstańczej: Oddziały nasze ścigały ustępującego przeciwnika wzdłuż drogi pomiędzy Las Bagnadas de Ribe Salves a Fanzara. Droga pomiędzy Ribe Salves a Argenita została przez wojska nasze przecięta. Oddziały nasze posuwały się również na odcinku Arlana na wschód od tej miejscowości. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Wzięto zgóra 100 jeńców. Na odcinku Paraleda de Zaucejo ponowne ataki przeciwnika na nasze pozycje zostały odparte ze znacznymi stratami.

Lotnictwo nasze bombardowało wczoraj port Walencji, trafiając cztery statki i wywołując na nich pożary i wybuchy. Wczoraj również bombardowano porty Gandia i Alicante. W tym ostatnim porcie jedna z bomb wybuchła na statku, wywołując gwałtowny pożar.

Agent brytyjski w Burgos wyjechał z Hiszpanii

Burgos, 30. 6. (PAT). Brytyjski agent dyplomatyczny Hodgson opuścił wczoraj Burgos, udając się do Londynu, gdzie oczekiwany jest jutro. Podróż brytyjskiego agenta dyplomatycznego stoi w związku z odpowiedzią rządu gen. Franco na notę brytyjską w sprawie bombardowania angielskich statków w portach hiszpańskich.

Święto Strzelców Lwowskich

Bohaterskiego pułku

który stracił 24 oficerów i 403 żołnierzy

Lwów, 29. 6. Doroczne święto pułku piechoty Strzelców Lwowskich rozpoczęło się wczoraj Mszą św. żałobną za poległych oficerów. Po nabożeństwie delegacja pułku złożyła wieniec w mauzoleum na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Wieczorem odbył się uroczysty apel na boisku pułkowym Pohulanka. Całe boisko oświetlone zostało reflektorami. Naprzeciw stoków cmentarza Łyczakowskiego ustawiono na boisku wielkich rozmiarów ołtarz polowy. Pułk ustawił się frontem do ołtarza w batalionach. Po lewej stronie stanęła grupa regionalna Związku Strzeleckiego z Dublan w malowniczych strojach, za nią szkoły powszechne z Lesienic, Podborzec i Łopatyna, którymi pułk opiekuje się.

O godz. 10-tej dowódca całości mjr. Kasjan daje znak rozpoczęcia apelu. Po odegraniu hymnu narodowego równocześnie na czterech rogach boiska zapłonęły ogniska-stosy, po czym płk. Liebich w towarzystwie dawnego dowódcy pułku płk. Gigel-Malechowicza w dłuższym przemówieniu streszcza historię pułku, wymieniając nazwy miejscowości, w których pułk okrył się chwałą, walcząc kolejno w dwu następujących po sobie kampaniach, poprzedzających ugruntowanie niepodległości Polski. Następnie pułk odśpiewał starą pieśń polskich zastępów zbrojnych „Bogurodzica Dziewico".

Przed frontem pułku adjutant odczytał nazwiska poległych 24 oficerów i 403 podoficerów i żołnierzy. Pamięć ich uczczono jednominutową ciszą i marszem żałobnym Szopena.

———

Budowa 40 domów handlowych

w miastach i miasteczkach Małopolski Wschodniej

Tarnopol, 29. 6. (Tel. wł.) W Tarnopolu odbył się walny zjazd Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych.

Zjazd zagaił prezes Sekretariatu gen. Paszkiewicz, witając przedstawicieli władz z wojewodą mgr. Malickim na czele, delegata Zarządu głównego TSL i in. Na zagajenie odpowiedział wojewoda tarnopolski. Następnie przemawiał prof. Czuma, przedstawiając krótki zarys prac Sekretariatu od chwili jego powstania do chwili obecnej.

Głównym zrębem prac Sekretariatu będzie budowa 40 domów handlowych w miastach i miasteczkach z pomieszczeniem dla 600 sklepów i placówek handlowych polskich, przemiana hurtowni Małopolskiego T-wa Rolniczego na spółdzielnie ludowe i przejście z rąk obcych Zakładów Rolniczych Przemysłu Przetwórczego, interwencja w tworzeniu samowystarczalnych gospodarstw rolnych i rewindykacja ziemi z wielkich majątków, które w drodze parcelacji przeszły w ub. latach w obce ręce.

Zjazd uchwalił jednogłośnie szereg rezolucji w sprawach: parcelacji większej własności, przyznania kredytów na spłaty rodzinne, pożyczki krótkoterminowe, i na kupno gruntów z parcelacji prowadzonej przez Ziemskie T-wo Parcelacyjne, — konwersji długów osadniczych, budowy domów, magazynów handlowych i innych instytucji gospodarczych, budowy nowych kościołów i kaplic i tworzenia nowych parafii rzym.-kat.

Zdrada tajemnic wojskowych Anglii

Sąd wojenny okręgu londyńskiego

rozpoczął sensacyjne śledztwo

Londyn, 29. 6. (PAT) Sprawa zdrady tajemnic państwowych wobec posłów, podniesiona w Izbie Gmin przez posła konserwatywnego Sandysa, zatacza coraz to szersze kręgi i zapowiada się jako naczelne zagadnienie wewnętrznej polityki Wielkiej Brytanii.

Premier Chamberlain oznajmił w Izbie Gmin, że rząd zgadza się na powołanie do życia specjalnej komisji międzypartyjnej w składzie 10 posłów celem rozpatrzenia całej sprawy.

Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, że dowódca wschodniego okręgu wojskowego, w którego obrębie położony jest Londyn, otrzymał od rady wojskowej, będącej — jak wiadomo — ciałem opiniodawczym przy ministrze wojny, polecenie natychmiastowego zwołania posiedzenia sądu wojennego swego okręgu celem przeprowadzenia śledztwa co do okoliczności, w których ujawniona została osobie trzeciej tajemnica wojskowa, dotycząca obrony przeciwlotniczej.

Według wiadomości, krążących w kuluarach parlamentu, osoba, która poinformowała posła Sandysa jest znana, albowiem dokument, z którego poseł Sandys zaczerpnął swoje informacje, a w którym dokładnie wyszczególnione były ilości dział przeciwlotniczych, jakimi rozporządza Wielka Brytania, oraz w których znajdowały się szczegóły planów co do produkcji tych dział, znany był tylko pięciu osobom i drogą eliminacji władze dojść miały do ustalenia osoby winowajcy.

———

Zmiany w sądownictwie małopolskim

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł. — l. r.) Na wniosek Ministra Sprawiedliwości P. Prezydent R.P. mianował sędziego s. gr. w Samborze Kazimierza Tarchalskiego sędzią s. o. w Złoczowie, s. gr. w Buczaczu Mariana Iderlego sędzią s. o. w Czortkowie, sędziego s. gr. w Kozowej Jana Wojtasiewicza sędzią s. o. w Czortkowie, sędziego s. gr. w Jabłonowie Kazimierza Grzegorczyka wiceprokuratorem s. o. w Stryju.

Rozwiązanie oddziału tarnop. Pracy polskiej

Tarnopol, 29. 6. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Tarnopolu na posiedzeniu niejawnym powziął decyzję w sprawie rozwiązania Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Użyteczności Publicznej — Praca Polska w Tarnopolu. — Tarnopolski Oddział Pracy Polskiej zawieszony został przed kilku dniami przez Starostwo tarnopolskie w związku z ekscesami antyżydowskimi, jakie miały miejsce w Tarnopolu.

Rumunia wydala emigrantów

Czerniowce, 29. 6. (PAT) „Romania" donosi, że ministerstwo pracy na podstawie decyzji komisji imigracyjnej odmówiło prawa pobytu 35 obywatelom obcym. Wśród nich znajduje się 6 obywateli polskich, 7 austriackich, 7 Jugosłowian, 4 Niemców oraz 2 Węgrów.

———

Ze srebrnego ekranu

„Ostrożnie z miłością"

(„CHIMERA")

Bardzo wesoła komedia, reżyserii słynnego Lamacza. Anny Ondra jest tutaj w swoim żywiole jako biedna, lecz sprytna dziewczyna, która sobie mężczyzn zarówno biednych jak i bogatych „owija dokoła palca". W roli epizodycznej występuje doskonały, młody aktor, którego nazwiska nie podano, partner Franciszki Gaal w pamiętnej „Csibi". Bardzo starannie wyreżyserowano sceny w licznej rodzinie zegarmistrzostwa. Całość bardzo miła.

(O.)

„Robert i Gloria"

(„EUROPA")

Magda Schneider oczarowała swą urodą młodego kompozytora, który znając swój ideał tylko z fotografii, postanowił poznać ją gruntownie i w tym celu dał się zaangażować rodzicom panny jako.. kamerdyner. Pomysł sam może niezbyt oryginalny, dał jednak realizatorom wdzięczne pole do popisu, zwłaszcza jeżeli chodzi o muzyczną stronę filmu. Koncert wspaniałej orkiestry jazzbandowej jest bodaj główną atrakcją tej pogodnej komedii.

(O.)

Pamiętnik lekarza społecznego

Rozstrzygnięcie konkursu

Warszawa, 29. 6. (PAT) Jury Konkursu na Pamiętnik Lekarza Społecznego pod przewodnictwem gen. dr. St. Roupperta, szefa Departamentu zdrowia M.S.Wojsk., przyznało 10 nagród:

I nagrodę 2.000 zł. otrzymała dr. Z. Karasiówna z Suchej, koło Żywca; II nagrodę 1.000 zł. — dr. S. Skopińska-Różycka z Warszawy; III — 750 zł. — godło „Salus Aegroti Suprema Lex"; IV — 500 zł. — dr. S. Giebocki z Barcina; V — 500 zł. — dr. C. Jaworski z Warszawy; VI — 250 zł. — dr. C. Gawrocki z Warszawy; VII — 250 zł. — dr. T. S. z Chodorowa; VIII — 250 zł. — dr. C. Piekarski ze Swarzędza; IX — 250 zł. — dr. J. Yozer z Warszawy; X — 250 zł. — dr. T. Szamota z Warszawy.

Ponadto wyróżniono 10 innych prac.

Ze Lwowa nikt nie uzyskał nagrody.

Tientsin, 29. 6. (PAT) We francuskiej koncesji Tientsinu odkryto wczoraj w gmachu celnym piekielną maszynę, której wybuch — jak wskazywał mechanizm zegarowy — nastąpić miał wieczorem.

Wieczór morski

w Teatrze Wielkim

Do podniesienia wspaniałości „Dni Morza" we Lwowie przyczyniło się wiele Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, które urządziło piękny Wieczór Morski w Teatrze Wielkim. Po przemówieniu okolicznościowym mgr. Ludwika Szweda nastąpiły produkcje dobrze zgranej orkiestry Okręgu KPW pod batutą kpt. Koздracha, oraz świetnego chóru K. P. W., dyrygowanego przez dyr. Alfreda Stadlera.

W popisach baletowych (Kujawiak i taniec marynarzy) zbierała osobliwe oklaski i kwiaty maleńka tanecznica, zgrabnymi nóżkami dorównująca dorosłym artystkom.

Wieczór zakończył inscenizowany nadzwyczaj efektownie utwór poetycki Janusza Stępowskiego. Apoteoza Gdyni wypadła wyraźnie na tle dekoracyj, przedstawiających brzeg Bałtyku, na którym mała chatka kaszubska ustąpiła później miejsca budowlom i dźwigom portowym. Wiersz recytowały chóralnie dwie grupy marynarzy, stojąc na pokładach polskich okrętów wojennych, „Wichra" i „Piłsudskiego". Obraz zamknęło odegranie hymnu państwowego.

Dość niefortunna pora (godz. 17) sprawiła, iż publiczności zgromadziło się niewiele. A szkoda! (mg.)

Zjazd Ruchu Narodowo-Państwowego we Lwowie

Uroczystość poświęcenia nowego lokalu

W środę odbyło się we Lwowie poświęcenie lokalu Ruchu Narodowo-Państwowego, połączone ze zjazdem kierowników powiatowych z terenu Ziem Południowo-Wschodnich.

W obradach wzięli udział: przedstawiciel władz Obozu Zjednoczenia Narodowego, **poseł dr Bronisław Wojciechowski**, przedstawiciel Służby Młodych p. **Faliszewski**, delegacja Zw. Młodej Polski okręgu lwowskiego oraz przedstawiciel Zarządu Głównego Ruchu Narodowo-Państwowego z Warszawy, p. **Bartecki.**

Aktu poświęcenia lokalu dokonał ks. gwardian Br. Szepelak z zakonu OO. Bernardynów, który następnie wygłosił piękne przemówienie. Ks. Gwardian wskazał na konieczność organizowania się społeczeństwa w zwartych i karnych szeregach. Naród, którego jednostki chodzą luzem, jest jak piasek sypki, którym byle wiatr pomiata i który nie jest wstanie przeciwstawić się wielkim i groźnym przeciwieństwom. Swoje przemówienie ks. Gwardian zakończył życzeniami dla pracy organizacyjnej w nowo otwartym lokalu.

Obrady Zjazdu zagaił przewodniczący okręgu lwowskiego **red. Stanisław Starzewski**, który powitał gości a następnie udzielił głosu prezesowi posłowi Wojciechowskiemu.

Poseł Wojciechowski powitał obrady imieniem Obozu Zjednoczenia Narodowego i w przemówieniu swoim wskazał na konieczność ściślej współpracy Ruchu Narodowo-Państwowego z O. Z. N. Mówca zwrócił uwagę, że Ruch Narodowo-Państwowy, zgodnie ze swoją dotychczasową działalnością, powinien w dalszym ciągu przyczyniać się przede wszystkim głównie do pracy nad rozwijaniem ideologicznych podstaw Ob. Zjedn. Nar.

Imieniem Zarządu Głównego R. N. P. powitał Zjazd p. **Bartecki**, wskazując na doniosłą rolę, jaką środowisko lwowskie spełniało i spełnia w ruchu ideowym młodych pokoleń.

Referat p. t. „Najważniejsze zadania ideowe i polityczne" wygłosił **dr Zdzisław Stahl**. Mówca zwrócił przede wszystkim uwagę na charakter współpracy Ruchu Narodowo-Państwowego z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Ruch Narodowo-Państwowy występując w młodym pokoleniu z hasłami walki o skierowanie umysłów młodego pokolenia od jałowych sporów przeszłości ku tworzeniu nowej polskiej pozytywnej rzeczywistości, musi poprzeć wszelkie działania zmierzające do kontynuowania wielkiego dzieła Marszałka Józefa Piłsudskiego, skodyfikowanego w Konstytucji Kwietniowej.

Następnie prelegent omówił zwyrodnienie partyjnego nacjonalizmu polskiego w rozmaitych odcieniach.

Nacjonaliści z pod tych znaków, manifestują swoją rzekomą narodowość rzucaniem nieodpowiedzialnych haseł, których realizacja oznaczałaby w wielu wypadkach cofanie się interesów Państwa Polskiego, a nie jego rozwój.

Zagadnienia kulturalne omówił w swoim referacie **dr Mieczysław Piszczkowski**. Mówca położył specjalny nacisk na konieczność formowania charakterów młodego pokolenia przez szkołę. Szkoła polska musi wychować typ Polaka zdyscyplinowanego, umiejącego konsekwentnie pracować. Następnie zwrócił uwagę na konieczność tworzenia przez inteligencję polską, specjalnie na Kresach wschodnich, żywych ośrodków kultury polskiej.

Zadania społeczno-gospodarcze omówił **red. Stanisław Starzewski**. Tematem jego rozważań była sprawa przebudowy naszych stosunków społecznych, na płaszczyźnie zmiany stosunku wsi do miasta. Mówił również o konieczności stworzenia nowych warunków dla awansu społecznego, zwłaszcza warstw wiejskich.

W czasie obrad popołudniowych omawiano sprawy organizacyjne i wytyczne działalności na najbliższą przyszłość.

Drugi dzień uroczystości Święta pułkowego Strzelców Lwowskich

Dziś w drugim dniu Święta pułkowego Strzelców Lwowskich na boisku sportowym pułku Pohulanka odbyła się o godz. 10-tej Msza św. polowa, oraz dalszy ciąg uroczystości zapoczątkowanych wczoraj.

Przed ołtarzem polowym zbudowanym jak gdyby w rodzaju tryptyku z wielkim białym krzyżem w pośrodku i z ornamentami z karabinów po bokach, na tle szeregu masztów z flagami o barwach państwowych i miasta Lwowa, zasiedli goście honorowi pułku: p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk, reprezentant D-cy OK. płk. Bittner, starosta grodzki Porembalski, prezydent miasta dr. St. Ostrowski, Kurator OSL. dr. Kupczyński, dyr. Poczt i Tel. Moszoro i in. Po bokach ołtarza zajęły miejsca delegacje oficerskie innych formacyj, szkoły powszechne z Lesienic, Podborzec i Łopatyna, młodzież gimnazjów III-go i VII-go, delegacja Legii Akademickiej. W głębi boiska ustawił się pułk z kompanią chorągwianą ze sztandarem na prawym skrzydle w formacjach batalionowych.

Mszę św. odprawił i wygłosił podniosłe kazanie ks. dziekan wojskowy Matejkiewicz, po czym nastąpiła dekoracja przez dowódcę pułku odznaką pułkową oficerów czynnych pułku, oficerów rezerwy i osób zasłużonych dla dobra pułku. M. in. udekorowane zostały odznakami pułku trzy panie, pracowniczki Polskiego Białego Krzyża. Z kolei nastąpiło wręczenie pułkowi Strzelców Lwowskich odznaki pułku artylerii ciężkiej i wręczenie Dowódcy pułku Strzelców Lwowskich czeku na sumę 1.200 zł. — daru lwowskich szkół zawodowych. Wręczenia dokonał i wygłosił przemówienie, podkreślające miłość i przywiązanie do Armii dyrektor gimnazjum kupieckiego p. Petyniak-Sanecki.

Wracająca z nabożeństwa na boisku młodzież utworzyła wzdłuż wylotu ul. Kochanowskiego szpaler. Ustawiono w pobliżu gmachu Medycyny Weterynaryjnej trybunę, na której zajęli miejsca: p. wojewoda Biłyk w towarzystwie płk. Bittnera i d-cy pułku Strzelców Lwowskich płk. Liebicha. Nastąpiła defilada batalionu wraz z bronią maszynową i artylerią pułkową. Po zakończeniu defilady do trybuny podjechał wóz z grupą regionalną gminy Dublany, a jedna z gospodyń wręczyła p. pułk. Bittnerowi wiązankę kwiatów.

Po defiladzie odbył się na dziedzińcu koszar obiad żołnierski, w którym uczestniczyli zaproszeni goście i rodziny żołnierzy.

Program uzupełniła zabawa żołnierska na boisku Pohulanka w godzinach popołudn. i Podwieczorek przy mikrofonie w salach Kasyna Oficerskiego w koszarach im. J. Piłsudskiego.

Nowa placówka polska w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 30. 6. (PAT). W Wilkes Barre, stolicy zagłębia twardego węgla odbyło się uroczyste poświęcenie nowego wspaniałego gmachu Unii polskiej w Stanach Zjednoczonych. Poświęcenia dokonał ks. biskup Woźnicki. Przemawiał również gubernator stanu Pensylwanii, Earle, oraz przedstawiciel konsulatu generalnego Rzeczypospolitej z Nowego Jorku.

Na podniosłą uroczystość pięknie świadczącą o tężyźnie polskiego górnika, nieugiętej nawet w okresie obecnej depresji gospodarczej, przybyły tłumy Polaków z Wilkes Barre i miast okolicznych.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

Wykonanie wyroku śmierci na teroryście żydowskim

Jerozolima, 30. 6. (PAT.) Terorysta żydowski ben Jusuf, skazany na śmierć za zbrojny napad na autobus arabski, stracony został dziś rano po podjętej przez jego akwokata ostatniej póbie uzyskania ułaskawienia.

Ludność żydowska, zwłaszcza zaś ludność Tel-Awiwu jest ogromnie podniecona egzekucją i na znak żałoby ogłosiła strajk. Partia rewizjonistów, grupująca skrajne elementy sjonistyczne, rozpoczęła gwałtowną kampanię wśród młodzieży. Władze policyjne w obawie przed manifestacjami, zarządziły szereg środków ostrożności.

(a) Samochód prywatny nieznanego numeru potrącił wczoraj na ul. Wałowej 26-letniego Izaka Grubera, który doznał ogólnych potłuczeń. — Na Pogotowiu Ratunkowym udzielono pomocy 11-letniemu Salomonowi Katzowi, który u wylotu ul. Żółkiewskiej potrącony przez autodorożkę, doznał ogólnego potłuczenia.

Wykrycie spisku na życie Jeżowa

Paryż, 30. 6. (PAT.) „Paris Midi" donosi z Moskwy, że

w ubiegłym tygodniu wykryto tam szeroko rozgałęziony spisek mający na celu otrucie Jeżowa.

Otrucia miał dokonać kucharz, będący już od 10 lat w służbie Jeżowa. W związku z wykryciem spisku **Jeżow nakazał dokonać szeregu aresztowań, m. in. wśród funkcjonariuszy G. P. U. Aresztowani zostali: szef kontrwywiadu Szerbakow, który dostarczył kucharzowi trucizny, komisarz Brodki, sekretarz Jeżowa i szereg innych osób.** Jeżow podobno zamierza wykorzystać tę okazję, aby przeprowadzić całkowitą reformę policji. Wszyscy oskarżeni sądzeni będą przez komisję specjalną pod osobistym przewodnictwem Jeżowa.

Tragiczny skok z trampoliny zakończył się śmiertelnym wypadkiem

(a) Dziś przed połudn. zamieszkały przy ul. Mickiewicza 11 we Lwowie 24-letni czeladnik szklarski Michał Fedorowicz, wraz ze swoim bratem aplikantem sędziowskim mgr. Fedorowiczem i tegoż narzeczoną, udał się na staw „Świteź". Bezpośrednio po przyjściu bracia Fedorowicze udali się do garderoby, po opuszczeniu której mgr. Fedorowicz poszedł szukać narzeczonej, a brat jego Michał poszedł odrazu na trampolinę, z której skoczył do wody.

Zanurzywszy się pod wodę, więcej już nie wypłynął. Po kilku minutach zaczęto poszukiwać Fedorowicza. Na całe nieszczęście na ratunek nieszczęśliwemu skoczkowi rzuciło się zbyt dużo ludzi, nie umiejących dobrze pływać i nurkować, którzy tylko utrudniali pracę dyżurującemu stale na kąpielisku sanitariuszowi i pewnemu kapitanowi, któryz z narażeniem własnego życia przez 20 minut z górą prowadzili akcję ratunkową.

Przybyła wreszcie nawet Straż Pożarna i wydobyto topielca z wody. Wezwano Pogotowie Ratunkowe. — Mimo zastosowania wszelkich środków ratowniczych, nieszczęśliwego nie zdolano przywrócić do życia.

Wśród obecnych na kąpielisku osób setek osób, tragiczny wypadek Fedorowicza wywarł wielkie wrażenie. Brat nieszczęśliwego i jego narzeczona są poprostu złamani nagłym ciosem, który ich spotkał.

Dotychczas nie wiadomo, czy wypadek nastąpił z powodu udaru serca, czy też skutkiem urazów, które Fedorowicz mógł odnieść po skoku.

Ze srebrnego ekranu

„Przy drzwiach zamkniętych"
(„APOLLO")

Nie występujący już obecnie na ekranie, doskonały aktor Paweł Wegener, wyreżyserował sensacyjny film obyczajowo-społeczny, p. t. „Przy drzwiach zamkniętych". Tłem filmu jest emocjonujący proces sądowy o uwiedzenie i morderstwo. Śledzi się go z niesłabnącym zainteresowaniem.

W rolach głównych zawsze jeszcze piękna i subtelna Olga Czechowa i również ze „starej gwardii", ulubieniec płci pięknej, Iwan Petrowicz. Sabina Peters i Alfred Abel, w swoich rolach, bez zarzutu. **(O.)**



Podróż po Polsce

W gąszczu cyfr i labiryncie zestawień

Powiedział ktoś, że nawet „Rozkład jazdy" może stać się bardzo emocjonującą lekturą, gdy wczytując się w szlaki kolejowe, w nazwy miejscowości, pozwolimy działać naszej wyobraźni, wyczarujemy przed naszymi oczami barwne widoki miast i wsi, gór i rzek, pomników i ludzi.

Jakże emocjonującą lekturą staje się „Rocznik statystyczny", gdy z kolumn cyfr odbiegniemy w sferę wyobraźni, gdy pod cyfrę podłożymy obraz, myślą wyruszymy w podróż po Polsce...

Wybierzmy się w taką wyimaginowaną podróż! Siedzimy wygodnie przy stole, położyliśmy na nim zielono oprawny „Rocznik", świeżo z pod prasy drukarskiej wyszły i — na skrzydłach wyobraźni chcemy się dostać do różnych okolic kraju, poznać w nich różne rzeczy...

Podróż... Czym? Koleją, aeroplanem, statkiem rzecznym, autobusem.

Sięgamy do „spisu rzeczy" — i oto na str. 176 „Rocznika" rozpoczyna się wielki dział statystyczny, obejmujący niemal 20 stron, zatytułowany „komunikacja".

Jak się u nas rozwija — i czy się rozwija — przewóz na kolejach? Ilu mamy współtowarzyszy podróży, gdy chcemy je odbywać kolejami? W r. 1934 było na kolejach 145.800 tysięcy pasażerów, a w r. 1937 już... 211.184 tysięcy. Czyli: wobec 35 milionów ludzi w Polsce w r. 1934 na 1 mieszkańca przypadały rocznie 4 podróże koleją, ale w r. 1937 już sześć...

Bardzo interesujący jest wgląd w szybki rozwój naszego ruchu turystycznego. Cyfra t. zw. „pociągów popularnych", która w r. 1935 wyniosła 591, podskoczyła w r. 1937 do 1188. Dla zjazdów organizacji naukowych, społecznych i t. d. zamówiono w r. 1935 tylko 50 pociągów, ale w dwa lata po tem już 424... Liczba turystów na kolejach w tych 2 latach niemal się podwoiła: sprzedano dla nich w r. 1935 biletów 413 tys., ale w r. 1937 — 728 tysięcy.

Nie dotrzymuje kroku w tym rozwoju przewozów kolejowych inna komunikacja... I to musimy sobie uświadomić. Liczba autobusów wynosiła w r. 1934 — 1.383, a w r. 1937 — 1.436. Jest to stanowczo za mało. 28.813 tys. ludzi, podróżujących w ub. r. autobusami — to bardzo nikły rezultat motoryzacji. Również niezbyt widoczny jest postęp, jeżeli chodzi o wyzyskanie naszych śródlądowych dróg wodnych: naszych rzek, jezior, kanałów. Gdy na krążących tu statkach w r. 1934 było 502.000 pasażerów, to w r. 1936 tylko 597.000. Stanowczo za mało... Niezbyt imponujący jest również wzrost podróży, odbywanych samolotami: liczba przewiezionych pasażerów wynosiła w r. 1936 — 33.204, w r. 1937 — 34.497. Też stanowczo za mało...

Po staremu więc jeździmy koleją — i pozostajemy w tyle za innymi krajami, których komunikacja autobusowa, lotnicza i wyzyskanie śródlądowych dróg wodnych osiąga coraz większe rozmiary.

Z radością czytamy w „Roczniku", jak to gdzieindziej podróżują! Że np. w Belgii w r. 1937 krążyło 202.000 samochodów osobowych, a w Polsce 29.000, że było tam 74.000 samochodów ciężarowych, a u nas tylko 6.000... Że Niemcy na swych drogach wodnych, śródlądowych przewożą rocznie 11 milionów ton towarów, a my nawet nie jeden milion ton, bo zaledwie 700.000 ton.

No, ale dajmy pokój tym przykrym zestawieniom — a wróćmy do naszej wyimaginowanej podróży z „Rocznikiem" w ręku.

Pojedziemy w okolice, w których ujrzymy rzeczy, radujące nasze serca, świadczące o inicjatywie, tężyźnie, pomysłowości, postępie.

Jest pod Warszawą, w Milanówku, centralna doświadczalna stacja jedwabnicza. Żyliśmy przez setki lat pod sugestią, że w naszym klimacie ani myśleć o hodowli jedwabników — podobnie zresztą jak surowemu naszemu klimatowi przypisywaliśmy brak szlachetnych „południowych" owoców: moreli, brzoskwiń, winogron. I jedno i drugie okazało się fałszywe. „Rocznik" opowiada nam o pięknym rozwoju jedwabnictwa. Znalazło się w r. 1934 około 150 odważnych — dziś jest ich już 10 razy tyle, którzy zaryzykowali hodowlę. Rezultaty są doskonałe. Produkcja oprzędów rośnie jak na drożdżach. Gdy w r. 1933 wynosiła 3.155 kg., to w r. ub. przekroczyła 8.500 kg. A jednakże krajowe bynajmniej nie ustępują zagranicznym, przeciwnie: znawcy sobie je bardzo chwalą.

Z Milanówka przeprawmy się nad nasze morze: krótka to przeprawa — ze strony 88-ej „Rocznika" na stronę następną 89-tą. Ujrzymy tu wyniki naszego rybołówstwa morskiego. Rezultat ten sam, co z jedwabiem. nasze panie nosiły tylko włoskie czy francuskie stroje jedwabne, my wszyscy spożywaliśmy tylko sardynki francuskie czy śledzie holenderskie czy inne smakołyki rybne z Norwegii, Szwecji, Islandii. Dziś własne rybołówstwo morskie czyni piękne postępy. Połowy w r. 1935 dały ok. 139 tys. kwintali ryb, a w r. 1936 już przeszło 233 tys. Wartość zeszłorocznych połowów przekroczyła 5 milionów złotych. Gdy w połowach przybrzeżnych wyłowiliśmy w r. 1933 tylko 5 i pół tys. kwintali, to w r. 1937 już około 8 i pół tys.

Wszystko to nam uzmysławia lektura tej dziwnej książki, w której nic nie ma prócz cyfr, a która nam otwiera wrota do otaczającej nas rzeczywistości i umożliwia fantastyczne podróże, z których wracamy niezmęczeni, a uświadomieni zarówno o osiągnięciach, jak i brakach, o tym, co pracą zdziałaliśmy, i tym, co nas czeka, byśmy „wyszli z prymitywu" i życie wznieśli na wyższy poziom.

B. S.

Turystyka

Nowe biuro L. P. T.

Sieć placówek obsługi turystów Ligi Popierania Turystyki w terenie uległa dalszemu rozszerzeniu. W tych dniach zostało otwarte nowe Biuro Turystyczne LPT w Jaremczu, mieszczące się w kiosku obok dworca.

Jest to już 10-te z kolei Biuro Turystyczne LPT.

Dla łatwiejszego zorientowania publiczności, wszystkie nowoutworzone przedstawicielstwa LPT na większych stacjach kolejowych zostały zaopatrzone w białe widoczne z daleka tabliczki z napisem „Przedstawicielstwo LPT".

Jak wiadomo, Przedstawicielstwa LPT sprzedają bilety na pociągi popularne, karty uczestnictwa na zjazdy masowe, na tanie pobyty i t. d., oraz udzielają wszelkich informacji zgłaszającym się turystom.

Nowy gmach szkolny

w Liceum Krzemienieckim

Wobec ciągłego i wzrastającego napływu młodzieży do szkół Liceum Krzemienieckiego, które nie może już tej młodzieży pomieścić z powodu ciasnoty izb szkolnych, przystąpiło Liceum w roku bieżącym do budowy nowego gmachu szkolnego, przeznaczonego na pomieszczenie Pedagogium i Szkoły Ćwiczeń. Sharmonizowany w wyglądzie zewnętrznym z obecnymi gmachami Liceum, zaopatrzony we wszystkie urządzenia, stanie nowy gmach w przedłużeniu obecnego gimnazjum L. K.

W tych dniach odbyło się przy udziale władz szkolnych, zaproszonych władz administracyjnych i wojskowych, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa oraz całej młodzieży, poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach. Poświęcenia dokonał ks. rektor kościoła Licealnego Kazimierz Lenczewski. Po przemówieniu Kuratora Liceum Krzemienieckiego Stefana Czarnockiego, który podkreślił wagę wydarzenia zarówno dla zewnętrznego życia Liceum jak i dla ogólnej kultury, którą Liceum szerzy na Kresach, został odczytany, a następnie podpisany akt erekcyjny, który umieszczony został następnie pod kamieniem węgielnym.

Włamanie mieszkaniowe

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Bohdana Juśkiewicza, gdzie skradli garderobę wartości 1000 zł.

Wypadek nagłego

zachorowania

(a) W bramie kamienicy przy ul. Trzeciego Maja 11, zachorowała wczoraj nagle 24-letnia służąca, Irena Hryczeniuk, która w stanie nieprzytomnym przez Pogotowie Ratunkowe przewieziona została do szpitala powszechnego.

Wydalanie się z domów

(a) Do władz policyjnych wpłynęły wczoraj dwa doniesienia o wydaleniu się z domów w nieznanym kierunku: 27-letniej służącej Anny Szelińskiej (ul. Sykstuska 21) oraz 17-letniego Jana Buryja, pozostającego bez zajęcia (ul. Graniczna 19).

Na Wołyniu brak linii

kolejowych

Obywatel Kamienicy Wołyńskiej lub Krzemieńca musi dokonać podobnego wyczynu, a już nieszczęśnik, zamieszkały w Łanowcach, jadąc do swego Województwa, odbywa całą podróż po przez dwa sąsiednie miasta wojewódzkie: Tarnopol i Lwów, lub przejeżdża piękny zygzak: Łanowce—Tarnopol — Krasno — Równe — Kiwerce — Łuck! Kto nie wierzy, niech rzuci okiem na mapę.

W programie inwestycyjnych robót drogowych na rok 1938/39 Ministerstwo Komunikacji przewiduje wybudowanie na Ziemiach Wschodnich dróg bitych: 1) Kobryń—Pińsk, 2) Zuprany — Soły — Smorgonie — Lebiedziew, 3) Łuck — Czarnków — Horochów i 4) Łuck — Kiwerce — Kołki.

Niewątpliwie jest to duży krok naprzód, wskazujący, że sfery miarodajne realnie zainteresowały się niedomaganiami naszych Ziem Południowo-Wschodnich.

Niestety, drogi kołowe nie pobudzają dostatecznie rozwoju gospodarczego i życia handlowo - przemysłowego. Do tego potrzebne są koleje, a tych na Kresach brak jest wielki i nic nie wskazuje, by w tym kierunku nie zmienia na lepsze.

Dlaczego Łuck — siedziba Województwa — miasto, które winno być ośrodkiem handlowo-przemysłowym i produkcyjnym na cały Wołyń, nie rozwija się prawie!

Odpowiedź bardzo łatwa... Łuck nie posiada dogodnych połączeń kolejowych z poszczególnymi miastami Województwa.

Mieszkaniec — powiedzmy — Wojnicy, by dostać się do Łucka, oddalonego o około 50 km w linii powietrznej, musi w tym celu przejechać koleją 165 km!

Bilans prac Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Sokalu

W sali Wydz. Pow. odbyło się posiedzenie likwidacyjne Pow. Obyw. Kom. Pom. Bezrobotnym w Sokalu, które zaszczycił swą obecnością p. starosta W. Kostołowski. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Kom. burm. Mgra Z. Olszewskiego. — Ze sprawozdania, które złożył prezes, okazało się, że Komitet zdołał zebrać pewną ilość gotówki, produktów i towarów.

Tak dodatnie wyniki akcji pomocy biednym zawdzięczyć należy ofiarności naszego społeczeństwa, które wykazało wielkie zrozumienie celów pomocy zimowej bezrobotnym, niemniej wyniki te osiągnięto dzięki celowej pracy Komitetu, którego członkowie i Wydział Wykonawczy z przewodniczącym, p. mgr. Olszewskim na czele nie szczędzili trudów dla dobra publicznego. Na uwagę zasługuje wielka oszczędność wydatków administracyjnych, które wynoszą zaledwie 1.76 procent ogólnej cyfry rozchodu w gotówce i obejmują jedynie wydatki rzeczowe, gdyż tak sekretarz Komitetu p. J. Hubert jak i jego skarbnik p. J. Brandlówna, prowadzili swoje czynności zupełnie bezinteresownie. W pracy biurowej, której zresztą było bardzo wiele, pomagali bezrobotni umysłowi odpracowujący w ten sposób przyznane im zasiłki w gotówce. Komitet uchwalił jednogłośnie, udzielić Wydziałowi Wykonawczemu absolutorium, po czym rozwiązał się.

W służbie dla Polski nie wolno spocząć na laurach

Szeregi peowiackie i legionowe

musimy pomnożyć o młode, czynne siły w narodzie

Wilno, 29. 6. (PAT) W drugim dniu walnego zjazdu Związku Peowiaków w Wilnie odbyła się zbiórka uczestników zjazdu na dziedzińcu uniwersyteckim, po czym w zwartych szeregach przemaszerowano na Rossę. Maszerujące oddziały Peowiaków publiczność witała oklaskami i okrzykami „Niech żyją Peowiacy", „Niech żyją Peowiaczki".

Na Rossie Zarząd główny z prezesem min. Kościałkowskim złożył piękny wieniec na płycie grobowca. Podczas 3-minutowej ciszy Peowiacy oddali hołd Sercu Ukochanego Komendanta i Wychowawcy.

Po powrocie z Rossy rozpoczęto dalszy ciąg obrad walnego zjazdu.

Niemilknącymi oklaskami i okrzykami wyrażano radość z przybycia na obrady ministra komunikacji plk. Ulrycha, naczelnego komendanta Związku Legionistów Polskich. Po serdecznym przywitaniu płk. Ulrycha przez wicewoj. Łepkowskiego, zabrał głos min. Ulrych, który powiedział m. in.:

W imieniu Związku Legionistów Polskich pozdrawiam Waszą bratnią organizację, z którą łączą nas wspólne przeżycia, wspólne boje, wspólne dole i wspólne niedole.

Przybywam do Was, aby jednocześnie zaprosić Was na największy przegląd sił legionowo-peowiackich, jaki odbędzie się w 25-lecie wymarszu Pierwszej Kadrowej. Pragniemy w roku przyszłym uczynić przegląd naszych zwartych szeregów. Szeregi peowiackie i legionowe musimy pomnożyć o młode siły, o siły czynne w narodzie. Siły te mobilizujemy na platformie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Nasz Wielki Komendant Józef Piłsudski uczył nas, że w służbie dla Polski nigdy nie wolno spocząć na laurach. Toteż ideę naszą: dzieło spoistości wewnętrznej naszego narodu musimy doprowadzić do końca. Idei tej my, Peowiacy i Legioniści, chcemy być chorążymi. Dookoła osoby Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza zmobilizujemy tysiączne masy Polaków, wiodąc Polskę do wielkości i potęgi.

Na zakończenie obrad wygłosił przemówienie prezes min. Kościałkowski.

Zjazd delegatów wysłał depesze do Pana Prezydenta R.P., do Marszałka Śmigłego-Rydza, do Pani Marszałkowej Piłsudskiej i do Premiera Sławoja-Składkowskiego.

Ponad ambicje i trudy

legioniści i peowiacy bronić będą

honoru służby ojczyźnie

Po przemówieniu plk. Ulrycha prezes Związku Peowiaków min. Kościałkowski odczytał następującą deklarację legionowo-peowiacką:

My, szeregi legionowo-peowiackie, jako zwarty obóz byłych żołnierzy Komendanta Józefa Piłsudskiego, stwierdzamy niezłomną postawę i wolę wypełniania obowiązku, włożonego na nas przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, pod noszenia życia polskiego wzwyż we wszelkich jego dziedzinach. Ponad ambicje i sympatie osobiste, ponad trudy i troski życiowe, Legioniści i Peowiacy niezłomnie bronić będą najwyższego honoru — honoru służby Ojczyźnie. Honor służby wymaga od nas, byśmy spuściznę po Komendancie stale pomnażali, a pracą swoją na każdym stanowisku tworzyli Polskę mocniejszą i doskonalszą.

Przez służbę w szeregach strzeleckich, drużyniackich, legionowych i peowiackich, przez walkę o niepodległość, przez wspólną szkołę wychowania żołnierskiego i obywatelskiego, jaką przeszliśmy, łączy nas wszystkich wielko odpowiedzialność wobec dnia dzisiejszego i wielkiego jutra Rzeczypospolitej.

Ofiarnością swoją i pracą, jednością braterską, wysiłkiem ducha i serc naszych — pobudzać będziemy naród do pełniejszego i doskonalszego życia, na którym oparta musi być potęga państwa i jego siły obronne.

W tym marszu kolumnom legionowo-peowiackim przewodzi Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz. Rozkazy Jego i powierzone nam zadania wypełniać będziemy w poczuciu żołnierskiej dyscypliny i pełnej ufności do Wodza.

...usuwać wszystko, co dzieli

a budzić jedność całego narodu

w rzetelnej pracy dla Polski

Obóz Zjednoczenia Narodowego, powołany do życia przy poparciu Pana Prezydenta R. P. przez Marszałka Śmigłego-Rydza, prowadzi do wytworzenia w narodzie polskim zorganizowanej i jednolicie kierowanej woli do podciągnięcia Polski wzwyż.

Legioniści i Peowiacy winni brać udział w pracy nad zjednoczeniem wszystkich sił czynnych w narodzie.

Z postawy naszej i ducha naszego płynie lekki nakaz: Legioniści i Peowiacy naprzód, do największego wysiłku i największej ofiary, by wespół z tymi, którzy poczuwają się do odpowiedzialności za przyszłość Polski, pociągając za sobą młode pokolenie, wyrastające już w słońcu wolności — usuwać wszystko, co dzieli, a budzić jedność całego narodu w rzetelnej pracy dla wielkości Polski.

Deklaracja ta została uchwalona przez aklamację na zjeździe komendy naczelnej Związku Legionistów Polskich w Warszawie 25 bm. oraz uchwalona na walnym zjeździe delegatów Związku Peowiaków w Wilnie.

Nowy zarząd Związku Peowiaków

Do Zarządu głównego zostali wybrani: prezes: min. Kościałkowski, członkowie Zarządu: Berkiewicz, Budzyński, Firewicz, Herfurt, Kucharski, Kudelska, Libicki, Piekarska, Pohoski, Tomczukowa, Wicherski, Frelek, Jaworski, Malski, Rudnicki, Sokolewicz, Wasiutyńska, Zabłotniak, Zyborski.

Arcybiskup Pragi członkiem plemienia Siouxów

Praga, 29. 6. (PAT) Poselstwo czeskie w St. Zjednoczonych przeprowadziło już wszystkie formalności związane z otrzymaniem przez arcybiskupa Pragi d-ra Kaspara godności honorowego członka plemienia Siouxów i przesłania do Pragi dla arcybiskupa honorowego tomahawku i ubrania głowy z orlich piór.

Honorową godność plemienia Siouxów otrzymał arcybiskup dr. Kaspar w czasie kongresu eucharystycznego w Chicago. Wówczas to delegacja czerwonoskórych obdarzyła go swą najwyższą godnością i nadała mu imię Wambdi Ohotika, co znaczy „dzielny orzeł".

Katastrofa lotnicza

5 osób zginęło

Paryż, 29. 6. (PAT) W okolicy Reims nastąpiła katastrofa samolotu wojskowego. 5 osób zginęło

Dzieci polskie w Czecho-Słowacji

masowo przechodzą ze szkół czeskich do polskich

Mor. Ostrawa, 29. 6. (PAT) Dotychczas znane są wyniki wpisów do szkół polskich w powiatach frysztackim, czesko-cieszyńskim, jabłonkowskim i bogumińskim. Brak dotychczas wiadomości z Moraw i ze Śląskiej Ostrawy.

Mimo ogólnego spadku przyrostu naturalnego w Czecho-Słowacji, szereg szkół polskich, zwłaszcza w powiecie sądowym jabłonkowskim i czesko-cieszyńskim, wykazuje przyrost w sumie o 175 dzieci.

We wszystkich powiatach, we wszystkich niemal szkołach dał się zauważyć znaczny, niejednokrotnie masowy napływ dzieci ze szkół czeskich do polskich. W sumie przepisano ze szkół czeskich do polskich 441 dzieci w szkołach ludowych i wydziałowych, w głównej mierze w powiecie jabłonkowskim, pomimo szczególnie silnego nacisku gajowych i żandarmerii na polskich robotników leśnych i rolnych.

———

Francja wpuści wojska tureckie do sandżaku Aleksandretty

Paryż, 29. 6. (PAT) Minister spraw zagr. Bonnet ponownie przyjął ambasadora tureckiego Suada Davaza, który w ostatnim tygodniu prawie codziennie odwiedzał Quai d'Orsay. Jak słychać w kołach politycznych, sprawa dopuszczenia przez Francję wojsk tureckich na teren sandżaku Aleksandretty celem współdziałania w utrzymaniu bezpieczeństwa ma być dziś w zasadzie załatwiona. Sporna pozostaje jedynie kwestia ustalenia siły garnizonów

Wizyty marszałka Sławka

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł.) Wczoraj marszałek Sejmu Walery Sławek złożył wizyty ministrom: gen. dyw. Kasprzyckiemu, Grabowskiemu, Romanowi, płk. Kalińskiemu i prezesowi N.T.A. Hełczyńskiemu.

Tego dnia rewizytowali marszałka Sejmu ministrowie: Kasprzycki, Beck i Kaliński.

Delegacja lekarzy lwowskich u p. premiera

Warszawa, 29. 6. (PAT) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 28 bm. delegację Towarzystwa Lekarzy Polskich we Lwowie: prezesa prof. Renckiego i senatora A. Domaszewicza. Delegacja zaprosiła Pana Premiera na uroczystość 400-lecia odkrycia źródeł morszyńskich i otwarcia nowo zbudowanego domu zdrojowego w Morszynie.

Stronnictwo Demokratyczne rozpoczyna akcję organizacyjną

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł. — l. r.) Prace organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego już się rozpoczęły. Równolegle z akcją w Krakowie prowadzona jest akcja w Warszawie, Łodzi i innych ośrodkach. W najbliższym czasie ma się odbyć narada przedstawicieli wszystkich środowisk, zapowiedziana na zjeździe lwowskim. Przedstawiciele tworzący komitet organizacyjny ogólnopolski sprecyzują strukturę stronnictwa i dadzą wytyczne do działalności na przyszłość.

Manewry sowieckiej floty bałtyckiej

Tallin, 29. 6. (PAT) Prasa estońska donosi, że w ostatnich dniach w pobliżu estońskich wód terytorialnych odbywały się manewry sowieckiej floty bałtyckiej z udziałem okrętów liniowych, łodzi podwodnych oraz wodnosamolotów, które parokrotnie ukazywały się w pobliżu miejscowości Wiru, Waidla i Stenkaeri, położonych na terytorium estońskim.

Wiadomości bieżące

30 czerwca — **Czwartek**

Emilii

Jutro: Teobalda

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY
na miesiąc czerwiec 1938 r.

Słońce:

21 czerwca wschód: 3h 13m zachód: 20h 01m dług. dnia: 16h 48 m. przybyło: 9h 06m

1 lipca wschód: 3h 17 m zachód: 20h 02m dług. dnia: 16h 45m ubyło: 0h 03m

Początek lata astronomicznego: 22 czerwca o 3h 4m (Słońce wstępuje w znak Raka). Lato trwać będzie w tym roku 92 dni 19 godzin i 21 minut.

Tzw. „zmierzch cywilny" trwa w czerwcu 1 godzinę i 3 minuty.

Księżyc:

27 czerwca o 22h 10m nów — nad horyzontem w ciągu dnia.

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: **Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.**

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: **Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.**

TEATR WIELKI:

Czwartek, 30. VI. o 8 Pożegnalny występ artystów „Cyrulik Warszawski".

Piątek, 1. VII. o 8 „Żołnierz królowej Madaskaru".

Sobota, 2. VII. o 8 „Ludzie w Bieli".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 30. VI. o 8 „Jan".

Piątek, 1. VII. Teatr nieczynny.

Sobota, 2. VII. Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Przy drzwiach zamkniętych".
ATLANTIC: „Złoto na ulicy".
BAŁTYK: „24 godziny miłości" i „Zaginiona wyspa".
CASINO: „Dzień na wyścigach".
CHIMERA: „Ostrożnie z miłością".
EUROPA: „Robert i Gloria".
GLORIA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" i „Książątko".
GRAŻYNA: „Concertina" i „Jej Ekscelencja babka".
KOPERNIK: „Serce i szpada".
MARYSIEŃKA: „Serce i szpada".
METRO: „Orłow" i „Broadway Bill".
MUZA: „Saratoga" i „6 lat miłości".
PALACE: „Dama pikowa".
PAX: „Zawiniłam".
RAJ: „Dede".
RIALTO: „Z miłości niedostatecznie" i „Kobieta ma zawsze rację".
ROXY: „Dziewczę z temperamentem".
STYLOWY: „Świat mówi o nas" i rewia.
ŚWIT: „Czarny Orzeł" i „Dziewczę z Paryża"
TON: „Postrach Mongolii" i „Niewinnie się zaczęło".
UCIECHA: „Zaginione miasto".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Indochiny".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Macedonia".

Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej odbędzie się w Gdyni

Dzień 15 sierpnia obchodzony jest rok rocznie jako święto Ochotnika wojennego. Rozproszeni po wszystkich krańcach Polski ludzie, różniący się poglądami politycznymi i stanowiskiem społecznym, w dniu tym czują się znowu wielką rodziną, związaną najszczytniejszym braterstwem, braterstwem broni.

Aby uczcić ten dzień Zarząd Główny Związku b. Ochotników Armii Polskiej zwołuje na dzień 15 sierpnia br. Ogólnopolski Zjazd byłych Ochotników do Gdyni. Dzień ten powinien — jak zeszłego roku na ogólnym zjeździe we Lwowie — wykazać stałą gotowość obronną Ochotników z lat wojny i ich żołnierskie posłuszeństwo dla Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych. Niech w dniu tym nie zabraknie nikogo z tych, co w dniach krwawych zmagań z wrogiem krwią swoją wytyczyli granice Rzeczypospolitej.

Aby umożliwić najszerszym warstwom Ochotników wzięcie udziału w tej uroczystości, Zarząd Główny poczynił starania o zniżki kolejowe, a Oddział gdyński Związku b. Ochotników Armii Polskiej zapewnił wygodne i niedrogie kwatery. Wszelkich informacyj można zasięgać i zgłaszać uczestnictwo w zjeździe, w szczególności z terenu trzech województw południowo wschodnich, w Okręgu Związku b. Ochotników Armii Polskiej we Lwowie, Rynek l. 34. Uczestnictwo w zjeździe można zgłaszać również w Zarządzie Głównym (Warszawa, ul. ks. Skorupki 14), lub też: Oddział Morski Związku b. Ochotników Armii Polskiej, Gdynia, ul. Morska 79.

Halamy, demona tańca wróży niezwykle artystycznej imprezie i w naszym mieście niebywały sukces. Przedsprzedaż biletów na rewelacyjny wieczór Lody Halamy i jej sióstr rozpoczęła się już w kasach teatralnych i w składzie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej.

— TYLKO JEDNO PRZEDSTAWIENIE OPERY VERDI'EGO „RIGOLETTO" odbędzie się w Teatrze Wielkim w najbliższy wtorek, 5 lipca o godz. 8-mej wieczorem z gościnnym występem Marii de Lorme, primadonny scen zagranicznych, Zenona Dolnickiego, znakomitego barytona scen włoskich i polskich oraz Mieczysława Saleckiego, pierwszego tenora opery warszawskiej pod muzycznym kierownictwem Józefa Lehrera, w reżyserii Aleksandra Ułuchanowa. Przedsprzedaż biletów po cenach niezwykle przystępnych rozpoczęła się już w kasach przedsprzedaży i w składzie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej.

TEATR

— DZIŚ W TEATRZE W. POŻEGNALNY WYSTĘP ARTYSTÓW TEATRU „CYRULIK WARSZAWSKI" o 8 wiecz. Ulubieńcy publiczności całej Polski Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski (Lopek), Ludwik Lawiński, Marian Rentgen, pod muz. kier. L. Boruńskiego w wielkiej rewii satyryczno-politycznej pt. „Jarmark śmiechu" z licznym programem piosenek, skeczów, monologów i dialogów, największych przebojów obecnego sezonu „Cyrulika Warszawskiego".

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „JAN" W TEATRZE ROZM. po cenach zniżonych dziś wieczorem nieodwołalnie już po raz ostatni w świetnie zgranej premierowej obsadzie: Barwińska, Żmijewska, Guttner, Kalinowski, z Wojteckim w roli tytułowej, w dalszej obsadzie: Kipeniówna, Nieprzewski, Przystawski, w reż. J. Szyndlera. Abon. 25. — Od dnia jutrzejszego (piątku), przedstawienia w Teatrze Rozmaitości zawieszone.

— „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU", przekomiczna, pobudzająca do bezustannych wybuchów śmiechu, ubarwiona starymi, melodyjnymi piosenkami, muzyczna farsa Juliana Tuwima ukaże się w dniu jutrzejszym wieczorem w Teatrze W. po raz przedostatni w sezonie na przedstawieniu po cenach zniżonych.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE po cenach zniżonych w Teatrze W. wypełni „Żołnierz królowej Madagaskaru". Abon 24.

— „LUDZIE W BIELI", emocjonująca współczesna sztuka Sidney Kingsley'a, żywy, interesujący, znakomicie opracowany faktomontaż sceniczny z życia lekarzy, znany również jako wybitny film ostatnich lat, ukaże się na premierze w Teatrze W. w sobotę. Sztukę tę wprowadził na scenę polską i inscenizował z niezwykłym sukcesem J. Warnecki, który pracuje od dłuższego czasu wraz z licznym zespołem teatru nad przygotowaniem tej rewelacyjnej premiery. — Nową oprawę projektuje M. Różański.

— TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP SIÓSTR HALAMA Lody. Alicji i Eny po wielkich triumfach w Ameryce, po powrocie do kraju odbędzie się na scenie Teatru Wielkiego w najbliższy poniedziałek, 4 lipca wieczorem o godz. 8.30 z programem najnowszych kreacji tanecznych w rewelacyjnych kostiumach. Już samo imię Lody

RADIO

— NEAPOL ŚPIEWA. 30 bm. o 21 usłyszą radiosłuchacze z Krakowa na fali ogólnopolskiej audycję, na którą warto zwrócić uwagę. Będzie to audycja muzyczno-słowna w oprac. znanego pisarza Jalu Kurka pt. „Neapol śpiewa". Neapol, przysłowiowe miasto pieśni uwiecznione w poezji, pieśniach i filmie dźwiękowym — ukaże się słuchaczom w odmiennej szacie, nadanej mu przez utalentowanego literata.

— POLA ELIZEJSKIE. 30 bm. o 18.30 wprowadza P. R. do Teatru Wyobraźni premierę hiszpańskiego pisarza, Salvadora Madariagi pt. „Pole Elizejskie" w reżyserii A. Bohdziewicza. Oryginalny tytuł dialogu Madariagi brzmi „Nowe dialogi umarłych", które wprowadzają słuchacza na Pola Elizejskie, gdzie duchy Goethego, Marii Stuart, Voltera, Napoleona, Karola Marksa i Prezydenta Waszyngtona — rozprawiają spokojnie o sprawach, które na padole ziemskim rozstrzyga się zazwyczaj przy pomocy miecza i ognia. Faszyzm, komunizm, Liga Narodów, przyszłość Europy i świata — oto tematy tej osobliwej rozmowy duchów. W dziwnym zestawieniu postaci, jakie wprowadza autor, nie chodzi o żart, o zwykłą zabawę. Obywatel dzisiejszy niespokojny i nieufny znajdzie w tej rozmowie wiele krzepiących myśli, wiele materiału do rozważań poważnych.

RÓŻNE

— POL TOW. MATEMATYCZNE Oddział Lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się 30 bm. i 2 lipca o 20.15 w Instytucie Matem. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 26 czerwca do 2 lipca mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Z Teatru Wielkiego

„Jarmark śmiechu"

Stefcia Górska, K. Krukowski, Rentgen i Lawiński — cztery główne filary „Cyrulika warszawskiego", bisowali na wczorajszej premierze „Jarmarku śmiechu" prawie po każdym swym występie.

Stefcia Górska, jak zawsze pełna temperamentu, pikanterii a przede wszystkim świetnie rozbawiona samą sobą... P. Krukowski nieco znużony; nie dziwimy się jednak — parodiować P. R. to nudna zabawa a Kiepura dawno się już nawet w podlejszych kabaretach prze... „prześpiewał"... Rentgen doskonały w swych piosenkach, opartych na temacie ludowym, podbił salę odrazu. Lawiński „martwił się" przez dwie bite godziny całego przedstawienia, martwił się doskonale, bawiąc bardzo dobrze salę.

Jeszcze jedna uwaga: ponieważ zespół obiecał w finale zjechać do Lwowa w roku przyszłym, prosilibyśmy wobec tego o zmianę programu. — A przynajmniej o odświeżenie dowcipów i pewne zmiany w monologach, które znamy już na pamięć dzięki parokrotnym odwiedzinom doskonałych odtwórców przestarzałych kawałów. — Nieprzyjemnie jest bowiem patrzeć w Teatrze Wielkim na te skecze, którymi przez parę tygodni karmił nas „Stylowy"... w roku zeszłym.

m. k.

Dzieci z Małopolski Wsch. na koloniach letnich na Śląsku i Pomorzu

27 b. m. odjechało z Przemyśla na kolonie letnie Pol. Zw. Zach. w Rabce i na Śląsku 150 dzieci wiejskich z Małopolski Wschodniej. W lipcu wyjedzie 50 dzieci na kolonie na Pomorzu.

Dzieci z naszych Kresów będą przebywały na koloniach wspólnie z dziećmi z Górnego Śląska i Pomorza. W drodze powrotnej Polski Związek Zachodni umożliwi dzieciom zwiedzenie kopalń i hut górnośląskich. Miesięczny pobyt na koloniach letnich w okolicach rdzennie polskich, współżycie z dziećmi z innych dzielnic, zwiedzenie kopalń i hut i zapoznanie się choćby z okien wagonu z różnorodnym krajobrazem — przyczynią się bez wątpienia do umocnienia w dzieciach samopoczucia narodowego oraz do poznania wielkości i bogactwa Rzeczypospolitej.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Jackowski Frank, przemysł. — Chicago. Skarbek-Kruszewski Walentyn, wł. dóbr — Hohołów. Szekely Luis, dyrektor — Budapeszt. Dolańska Irena, ziemianka — Radłów. Morgenstern Jerzy, przemysł. — Gorlice. Minaków Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec. Wittgrefe Bruno, kupiec — Kopenhaga. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Drohobycz. Kammer Józef, kupiec — Wiedeń. Mirecka Janina, prywatna — Warszawa. Pilch Karol, urzędn. — Krosno. Haluch Franciszek, przemysł. — Borysław. Adler Samuel, inżynier — Krosno. Kieszkowski Józef, kpt. lotnik — Wilno. Galiński Stanisław, urzędnik — Stanisławów. Świątek Feliks, urzędnik — Warszawa. Skurowa Maria, pryw. — Łódź. Żelazko Jan, inż. — Warszawa. Bryłowa Maria, żona prof. Polit. — Warszawa. Żuławski Mieczysław, urzędnik pryw. — Borysław. Dr. Klimczyk Stefan, notariusz — Biecz. Rusjaszville Michał, kpt. — Warszawa. Sołtan Aleksander, prof. — Warszawa. Dr. Tumiński Aleksander, lek. — Szumsk. Jähner Stefania, pryw. — Łódź. Potopczyk Zofia, biuralistka — Warszawa. Tyronkiewicz Zygmunt, admin. dóbr — Niemen. Ks. Szpila Antoni, ksiądz — Łańcut. Król Ignacy, dyr. kopalni — Kryg. Royer Paul, ksiądz — Josefsberg. Kosiński Bruno, urzędn. — Nowy Sącz.

Fatalny wypadek pasażera „na gapę"

(a) Wciąż kwitnie na liniach podmiejskich jazda „na gapę", uprawiana przede wszystkim przez wiejskich wyrostków, którzy w ten sposób odbywają podróż bezpłatną do Lwowa na dzień zwłaszcza świąteczny. W dniu wczorajszym rankiem odbył taką podróż pociągiem osobowym 16-letni Stefan Kałahurski, zamieszkały w Obroszynie, pod Lwowem. Przed dworcem w Sknilowie, gdy konduktor wszedł do wagonu, w którym znajdował się pasażer „na gapę", ten usunął się szybko z wozu i wyskoczył w czasie ruchu pociągu na plant kolejowy. Skok był fatalny, Kałahurski bowiem doznał ciężkich obrażeń na całym ciele i przewieziony został w stanie ciężkim pociągiem na dworzec główny, skąd go zabrało Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego.

Wystawa prac polskiej młodzieży szkolnej na Bukowinie

Z okazji ukończenia roku szkolnego w szkołach polskich na Bukowinie, urządzone zostały w szeregu miejscowości wystawy prac i robót polskiej młodzieży szkolnej. Wystawę robót ręcznych w Czerniowcach urządziła staraniem swych uczniów Polska Szkoła Powszechna. Wystawa ta cieszy się liczną frekwencją publiczności.

Dwa podrzutki

(a) W gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Fredry 2, nieznana kobieta porzuciła w dniu wczorajszym dziecko płci żeńskiej, liczące około ośmiu miesięcy. Podrzutka oddano w opiekę Miejskiego Urzędu dzielnicowego. — Pod zarzutem porzucenia dziecka przytrzymaną została wczoraj Maria Ponionyć, pozostająca bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

Chłopak pchnięty przez kolegę pod koła autobusu

(a) W dniu wczorajszym po południu karygodnego wybryku dopuścił się chłopak nieznanego na razie zamieszkania. W chwili przejazdu autobusu nr. 41628 ul. Janowską, chłopak ten pchnął pod koła autobusu swego kolegę, 13-letniego Zdzisława Splińskiego, który doznał rany tłuczonej na nodze i ogólnego potłuczenia. Zawezwane na miejsce wypadku Pogotowie Ratunkowe przewiozło potłuczonego chłopca do szpitala powszechnego. Za młodocianym sprawcą dzikiego wybryku, znanym już z nazwiska, wdrożyła policja poszukiwania.

Z szybowiska w Czerwonym Kamieniu

Na tegorocznym wiosennym kursie nauki latania na szybowcach w Czerwonym Kamieniu uzyskali uczniowie nie tylko kategorie A. i B. pilota szybowcowego, ale i przeszli normalny trening do kategorii C. Loty wykonywali na szybowcach Wrona bis, Salamandra i Czajka bis. Szczególnym powodzeniem wśród uczniów cieszył się szybowiec Salamandra. Na szybowcu tym pięciu uczniów uzyskało kategorię C pilota szybowcowego, wykonując loty żaglowe po kilkanaście minut. Natomiast jeden z uczniów latał ponad godzinę i lądował dlatego, że dostał taki rozkaz od instruktora.

Wobec powyższego Okręg Wojewódzki LOPP zwróci się do Ministerstwa komunikacji o podniesienie klasy Szybowiska w Czerwonym Kamieniu i uznaniu go jako terenu do kategorii C. Uzyskany wynik szkolenia jest również sukcesem instruktorów, którzy nie żałowali swego trudu. Funkcje te spełniają: W. Kasprzyk, E. Iwanow, A. Lewandowski i K. Antoniak, instruktorzy Aeroklubu lwowskiego. Ogólny nadzór nad szkoleniem sprawuje inż. R. Weigel. Najbliższy kurs nauki latania w Czerwonym Kamieniu rozpoczyna się 10 lipca br. Ponieważ ilość miejsc na kursie jest ograniczona, przeto zgłoszenia należy nadsyłać możliwie jak najrychlej pod adresem: Okręg Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. tel. 285-00 i 285-05.

Nie chciał poddać się operacji skrętu kiszek i zmarł

(a) W dniu wczorajszym późnym wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego ze wsi podlwowskiej niejakiego Michała Romaniuka, liczącego 37 lat, u którego lekarze stwierdzili skręt kiszek. Romaniuk w stanowczy sposób oświadczył w czasie swego trzygodzinnego pobytu na sali szpitalnej, iż nie podda się operacji i postanowił powrócić do swej rodzinnej wsi. Autodorożką dojechał do głównego dworca, gdzie zakończył życie.

Wypadki samochodowe

(a) W dwu wypadkach zaatakowani zostali wczoraj przez kierowców samochodowych rowerzyści. Pierwszy z tych wypadków wydarzył się na ul. Batorego po południu, gdzie autodorożka nr. T. 40205, kierowana przez szofera Stanisława Sokołowskiego, potrąciła przejeżdżającego rowerzystę Mikołaja Piaseckiego, woźnego miejskiego (ul. Króla Leszczyńskiego 38), który spadł z roweru i doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Rower został zupełnie zniszczony. — W drugim wypadku wystąpił na widowni autobus z Winnik, nr. 41683, prowadzony przez szofera Jana Kiepicza, zamieszkałego w Winnikach. Autobus ten najechał wczoraj na ul. Piekarskiej o godz. 7-ej wieczorem na przejeżdżającego rowerem Stefana Papugę, kaprala piechoty. Papuga doznał złamania trzech żeber i ogólnych potłuczeń. Przewieziony został do szpitala garnizonowego.

Z dnia

(a) Zapadający w przeszłość czerwiec przyniósł w ostatnich swych dniach słoneczną pogodę. Świąteczny dzień wczorajszy, skwarny i słoneczny, odchylił się prawdopodobnie daleko od staropolskiego przysłowia:

— „Jeśli Piotr święty z świętym Pawłem płaczą,
Ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą".

Piękny dzień wczorajszy sprzyjał licznym wędrówkom poza obręb miasta. Już bardzo wczesne pociągi poranne, podążające do Brzuchowic, Zimnej Wody i innych okolic podmiejskich były przepełnione do ostatnich granic swego obciążenia. Szczególnie pociąg brzuchowicki, odchodzący po godz. 7-mej rano nie wykazywał od dłuższego czasu tak olbrzymiej frekwencji, jak w dniu wczorajszym. Podobnie przepełnione były i dalsze pociągi w kierunku tego leśnego, podmiejskiego letniska. Dworzec główny powoli wkracza w sezon ożywionego ruchu, który szczególnego nabierze nasilenia w dniach najbliższych, po pierwszym lipca, w których to dniach urzędnicy przeważnie rozpoczynają swoje urlopy. W dniu wczorajszym przed dworzec główny przejeżdżało od strony Warszawy kilkanaście grup młodzieży i dzieci, spieszących na kolonie i obozy letnie w okolice karpackie. Przeważnie celem tych grup była Worochta i letniska, położone na jej linii kolejowej. Rozgwar, pełen wesela, panował wśród dzieci i młodzieży, przed którą ściele się szereg tygodni beztroskiego obcowania z przepiękną przyrodą naszych gór polskich. W dniu wczorajszym kilkunastu młodych Polaków z Ameryki zwiedzało nasze miasto; pochodzą oni przeważnie z Brooklyna i należą do tamtejszego gniazda „Sokoła". Pod kierunkiem swego naczelnika zjawili się w gmachu Sokoła-Macierzy.

Program radjowy

CZWARTEK, 30 CZERWCA

Godz 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Orkiestra mandolinistów. 8.00 Lw. „Wesoły dzień dobry". — 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.20 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. „Pieśni w wyk. I. Bahariera, przy fort. T. Seredyński. — 14.35 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Różne śmieszne wierszyki, oraz piosenki i melodie wybrane przez dzieci. — 15.00 Lw. Giełda. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Audycja dla dzieci. — 15.30 Lw. „Tajemnice Lwowa" — powieść z roku 1848 nieznanego autora. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Łódzka orkiestra salonowa. — 16.45 „Spółdzielnia zielarska" — pogadanka. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. Płyty. — 17.40 Lw. „Czytamy Sienkiewicza": „Przez stepy" — nowela. — 17.55 Lw. „Hallo! — Uwaga!". — 18.00 „Jan Matejko" — odczyt. — 18.10 Pieśni w wyk. W. Stokowskiej-Roesslerowej. — 18.30 Teatr Wyobraźni. — 19.00 Lw. Utwory H. Melcera w wyk. H. Ottawowej — na wsz. Rozgł. P. R. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 Lw. „Wesołe miasteczko" — koncert rozrywkowy w oprac. W. Budzyńskiego i F. Zandlera — na wsz. Rozgł. P. R. — W przerwie: Wesoły kwadrans a) „Na karuzeli", skecz W. Budzyńskiego, b) „Za jedne dziesięć groszy", monolog F. Zandlera. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Pogadanka aktualna: „Problem teatralny Lwowa" — wygł. dr. Mieczysław Piszczkowski. — 21.10 „Neapol śpiewa" — audycja muzyczno-słowna. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe. — 22.05 „Wesoły czwartek" — audycja słowno-muzyczna z udz. ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyskiego i Wili Wilińskiej — piosenki. — W przerwie: Monolog „Kącik humoru" w oprac. Em-Ema. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego. Przegląd prasy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.05 Ryga. Koncert symfoniczny.
20.00 Wrocław. „Flet czarodziejski" — Mozarta.
20.10 Hamburg. „Ulysses" — opera kom.
20.10 Deutschlandsender. „Wesoła wdówka" — operetka Lehara.
20.30 Bruksela franc. „Czar walca" — operetka Straussa.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Zbuntowana i „Ofiara wielkiego miasta“. Grażyna: „Tęcza Dysneya“ i „Mały czarodziej“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Zemsta Tarzana“, Sztuka: „Pat i Patachon“ w raju“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Intryga“, Sokół: „Zdobywca serc“.

KOŁOMYJA. Mars: „Jej największy błąd“, Gwiazda: „Wrzos“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Młody hrabia“, Casino: „Piętno przeszłości“, Muza: „Varietes“, Olimpia: „Romantyczny milioner“ i „Komediant“, Fotoplastikon: „Turkiestan“, Teatr Fredreum: „Ten i tamten“.

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy“, Sokół: „Królowa dżungli“.

STRYJ. Apollo: „Zdobywca serc“ i „Obrońcy Rio Grande“, Edison: „Ósma żona sinobrodego“. Sokół: „Alarm w Pekinie“.

TARNOPOL. Apollo: „Nancy Stella zaginęła“ i „Król i chórzystka“, Bałtyk: „Pan redaktor szaleje“, Palace: ‚Skrzydła nad Honolulu“.

Z Rzeszowa

10 lat więzienia za napad na furmankę

W listopadzie ub. r. drogą publiczną jechało kilkoma furmankami 10 kupców, wioząc towary z Dynowa do Bachórza. Po drodze przyłączyło się do jadących kupców czterech osobników na rowerach, którzy eskortowali wozy. Kupcy widząc zapadającą noc bali się napadu ze strony nieznanych osobników i napotkawszy po drodze karczmę postanowili tam wstąpić i przenocować. Osobnicy owi widząc, iż wozy zatrzymują się, zeskoczyli z rowerów i rzucili się na kupców, bijąc ich pałkami po głowie, tak, iż kilku z nich odniosło poważne rany, po czym zrabowawszy znajdujące się na furach towary zbiegli.

Przeprowadzone dochodzenia ujawniły, że napadu dokonali powracający z zabawy Władysław Szałaj, syn Andrzeja, Władysław Szałaj syn Stanisława, Jan Stebnicki, Andrzej Chrzan, którzy przesłuchani w toku dochodzeń przyznali się do rabunku. Obecnie wszyscy czterej stanęli przed trybunałem Sądu Okręgowego w Rzeszowie, który po przeprowadzonej rozprawie skazał Władysława Szałaja syna Andrzeja na 10 lat więzienia, towarzysze zaś jego otrzymali po 7 lat więzienia, przy czym co do wszystkich skazanych orzeczono utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 10.

Z Jarosławia

SKUTKI WICHURY. W nocy 26 b. m. na przedmieściu Dolnołeżajskim szalejąca wichura zawaliła trzy stodoły, których właścicielami byli: Neścior J., Swanowicz S. i Wierzbieniec M. — Szkoda na razie nieustalonej wysokości (A. B.).

Rozbudowa Zaleszczyk

Stopniowy i stały rozwój Zaleszczyk spowodował oparcie dalszej rozbudowy letniska na ścisłej pracy technicznej. Ostatnio zakończono rozpoczęte w roku ub. ogólne prace pomiarowe na terenie 750 ha. Także został już rozpisany przetarg na zabudowanie tych terenów. Jednocześnie urbaniści lwowscy opracowują plan zabudowy Zaleszczyk w oparciu o najnowsze zdobycze urbanistyczne. Jesienią r. b. zostanie zakończony plan zabudowy uzdrowiska, co da ściśle podstawy dalszego planu wykonania prac kanalizacyjnych. Również istnieje projekt ujęcia źródeł doprowadzających czystą wodę, zapewniając w ten sposób uzdrowisku idealnie czystą wodę, zwiększając przy tym ilość wody potrzebnej dla nowobudowanych pensjonatów, wyposażonych w nowoczesny komfort.

Rada Miejska w Zaleszczykach doceniając należycie skoordynowanie prac nad podniesieniem Zaleszczyk do poziomu uzdrowiska wysokiej klasy, wypowiedziała się w maju r. b. za przyłączeniem komisji uzdrowiskowej do Zarządu Miasta, a to w celu by uniknąć w przyszłości dwutorowości w planie rozbudowy Zaleszczyk. Rozpoczętą racjonalną rozbudowę uzdrowiska Zaleszczyk, można realizować dzięki należytemu poparciu przez właściwe czynniki, a w pierwszym rzędzie przez Urząd Wojewódzki w Tarnopolu, który poparł starania uzdrowiska w Funduszu Pracy, dzięki czemu miasto uzyskało 145.000 zł. na roboty wodociągowe, 60.000 zł. na roboty kanalizacyjne i 20.000 zł. na roboty pomiarowe. Dążąc do estetycznej strony miasta, Zarząd Miejski zaangażował specjalnego architekta, który pracuje nad odnowienie historycznego ratusza, wybudowanego w epoce ks. Józefa Poniatowskiego.

W sierpniu r. b. nastąpi uroczystość otwarcia nowo wybudowanego mostu drogowego na Dniestrze, łączącego Rumunię z Polską. Do tego czasu zostanie naprawiona i wyasfaltowana droga, prowadząca z miasta do mostu, tworząc w ten sposób wielkie możliwości wycieczkowe. Przed dwoma miesiącami zadrzewiono stoki dniestrowe na przestrzeni około 10 ha, tworząc nowe tereny spacerowe, a w przyszłości przewidziane jest obsadzenie obszaru 30 ha winnicami i sadami. Rada Miejska w Zaleszczykach chcąc dać możność nabywania na własność parcel położonych w pięknej dniestrowej okolicy, uchwaliła pobierane za sprzedaż parcel pieniądze obracać wyłącznie na akcję zmierzającą do upiększenia miasta. — Ogólnie spodziewane jest znaczne nasilenie w ruchu budowlanym, tym bardziej, że B. G. K. przyznał kredyt budowlany w wysokości 30.000

Z Przemyśla

LOTNA KOMISJA STAROŚCIŃSKA LUSTRUJE PRZEMYŚL. Onegdaj zwiedziła miasto lotna komisja starościńska, której zadaniem było stwierdzenie, czy rozporządzenie Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie remontu domów i przemiany parkanów i ogrodzeń, opublikowane przez Zarząd miejski na murach miasta zostało należycie wykonane przez właścicieli domów. Komisja starościńska stwierdziła na ogół fakt wykonywania zarządzeń. Kilku właścicieli realności upomniano po raz ostatni, kilku zaś ukarano grzywnami w wysokości po 500 zł. z zamianą na 14 dni aresztu za uporczywe niestosowanie się do wydanych zarządzeń.

Z Drohobycza

Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO. Dnia 1 lipca b. r. w sali „Sokoła“ w Drohobyczu o 20.30 wieczorem wystąpi zespół artystów teatru „Cyrulik Warszawski“ w wielkiej rewii satyrycznopolitycznej, p. t.: „Jarmark Śmiechu“. W programie biorą udział ulubieńcy publiczności, a to: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen i Leon Boruński.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.